

# Oby kultura nie miała jutra

665

(Krupiński na konferencji prasowej Cywińskiej)

Wczorajsze dwugodzinne spotkanie w Urzędzie Rady Ministrów ministra kultury i sztuki Izabeli Cywińskiej i grona jej współpracowników z dziennikarzami zaczęło się optymistycznym stwierdzeniem pani minister, że „*sytuacja kultury wcale nie jest taka zła, jak się państwu wydaje*”.

Właśnie poprzedniego dnia „*prawie udało się*” pani minister załatwić dodatkowe pół procent na Fundusz Rozwoju Kultury, a więc będzie, rzecz jeszcze wymaga zatwierdzenia, 15 proc. Świadczy to, że przyszłość kultury jest przez ten rząd zauważana i dostrzegana w sposób szczególnie Tyle że żyjemy w okresie przechodzenia z jednej rzeczywistości gospodarczej w drugą, i stąd ro-

dzą się obawy, stany lękowe, pytania i wątpliwości.

Zgłaszali ich wczoraj dziennikarze wiele, a i w odpowiedziach ich nie brakowało, czego dowodem wiele słów typu „*będziemy próbować*”, „*mamy nadzieję*”, „*będziemy szukać*” — itp. Obawy odnoszą się do tego, co „*tu i teraz*”, co jutro, właśnie w nieznanym okresie przejściowym,

to co pojutrze jest jakby wiadome.

To jutro, to pytania związane z papierem (musi nastąpić jego urynkowienie!), z brakiem środków na dofinansowanie istotnych kulturowo, ale deficytowych tytułów (min. Cywińska sprostowała podaną wczoraj przez PAP, a za nią i przez „Dziennik”, informację, że resort już przejął opiekę nad niektórymi tytułami — resort dopiero to rozważa, z troską o finanse dla teatrów, domów kultury itd., o debiutanów (choć szef Komitetu Kinematografii Juliusz Burski wykazał, że ok. 30 proc. filmów w ostatnich latach to właśnie debiuty, co jest ewenementem światowym); z szukaniem sposobów, by na nasz rynek mogli wejść wydawcy z Zachodu, co wiąże się ze sprawami cenzury itp., itp. Trzeba więc znaleźć system polityki kulturalnej na okres przejściowy... Wytaczać ją mają odpolitycznienie kultury, jej uspołecznienie, i takie dzielenie pieniędzy, by uzyskać maksymalny efekt — ale już nie pomiędzy wszystkich, ale

(Dokończenie na str. 6)

# Oby kultura nie miała jutra

(Dokończenie ze str. 1)

aktywnych, nie czekających aż ktoś da.

I dwa wątki krakowskie. Pierwszy dotyczy zabytków, ekologii i pieniędzy, jakie przeznaczył na to prezydent Bush. Na co będą wykorzystane? Jak powiedział Tadeusz Zielniewicz, główny konserwator zabytków kraju, w pierwszym rządzie przeznaczone zostaną na poprawę atmosfery nad Krakowem, by wreszcie przebrać ten układ, że z jednej strony rewaloryzujemy obiekty zabytkowe, a z drugiej — w wy-

niku skażenia — one natychmiast się rozpadają. I druga sprawa. Jak poinformował wiceminister Michał Jagiełło, 8 grudnia w Krakowie rozpocznie się założycielski zjazd Związku Polskich Artystów Plastyków, który uległ rozwiązaniu w czasie stanu wojennego. Wg rozeznania wiceszefa resortu, będzie zrzęszal on większość środowiska.

Tyle w największym skrócie o sprawach kultury, w której niby nie jest źle — byle tylko przeżyć to „jutro”. Później już ma być lepiej...